

Zygmunt Krasiński na łamach emigracyjnych „Wiadomości” po II wojnie światowej

40 lat temu (1981 r.) przestał ukazywać się najważniejszy tygodnik polskiej emigracji niepodległościowej XX wieku – „Wiadomości”. Czasopismo to było kontynuacją przedwojennych „Wiadomości Literackich” oraz wojennych „Wiadomości Polskich, Politycznych i Literackich”.

„Wiadomości” i tradycja romantyczna

Założone i redagowane przez Mieczysława Grydzewskiego „Wiadomości” były czytane w skupiskach polskiej emigracji na całym świecie. Londyński tygodnik reprezentował stanowisko antykomunistyczne, niepodległościowe i tradycyjnie zachować eklektyzm poglądów. Grydzewski skupił wokół „Wiadomości” szerokie grono emigracyjnych humanistów, piszących przede wszystkim z myślą o Polakach pozostających na obczyźnie.

Redaktor Grydzewski bardzo chętnie publikował różnego typu wypowiedzi na temat literatury romantyzmu i historii Wielkiej Emigracji¹. „Wiadomości” miały istotne znaczenie dla kontynuowania przez emigrację roku 1945 tradycji romantycznej. Na łamach pisma nie tylko informowano o nowościach wydawniczych poświęconych romantyzmowi oraz publikowano artykuły i szkice (naukowe, krytyczne)

na temat życia i twórczości romantyków, lecz także zamieszczano materiały do dziejów recepcji literatury romantycznej i przedrukowywano niektóre utwory.

Drobiazgi

Wprawdzie na łamach „Wiadomości” najczęściej przywoływanym autorem romantycznym był Adam Mickiewicz, ale w latach 40. i 50. dość często

– w różnych formach – pojawiał się również Zygmunt Krasiński. Nierzadko były to cytaty i myśli Krasińskiego, służące jako pointy lub komentarze do omawianych zagadnień. Wyrazistym przykładem tego typu nawiązań są cykliczne felietony *Silva rerum* Mieczysława Grydzewskiego, w których redaktor dość często i przy różnych okazjach po-

Twórczość Krasińskiego okazjonalnie występowała również w tekstach autobiograficznych publikowanych na łamach „Wiadomości”. Były to wartościujące wzmianki i komentarze w lapidarny sposób wyrażające opinie czytelnicze. Najlepszy przykład stanowią *Kartki z dziennika* Jana Lechonia. W zapiskach poety można bowiem od-

naleźć wypowiedzi (zazwyczaj krótkie) na temat romantyków i ich dzieł. Autor dziennika niejednokrotnie wspominał o lekturze utworów Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego i Norwida, która nie tylko oddała wielkie niebezpieczeństwo utraty kontaktu z językiem polskim („Wiadomości” – dalej „W” – 1951, nr 3, s. 1), lecz także stanowi podniecie do zanotowania własnych uwag. Nierzadko bywało również tak, że wypowiedzi diarysty wyrażały pewne zastrzeżenia i stanowiły próbę polemiki z romantykami, co potwierdza choćby następujący zapis: „Wielbię Krasińskiego za *Nie-Boską, Irydioną* i, o ile pamiętam, za *Przedświt* także. Ale w *Psalmach* – obok wierszy mądrych, bardzo muzycznych i naprawdę natchnionych – jest kilka strof *Psalmu żalu* po prostu skandalicznych” („W” 1954, nr 51/52, s. 1).

Krasiński żywy

Ważnym ogniwem recepcji zarówno dorobku twórczego, jak i biografii autora *Psalmów przyszłości* były świadectwa odbioru zawarte w różnych wypowiedziach eseistycznych i krytycznoliterackich².

Na przykład Władysław Günther zajął się wybranymi wątkami biografii Krasińskiego: badał rolę matki Makryny Mieczysławskiej wśród polskich emigrantów („W” 1959, nr 15, s. 2), a także epizod rzymskiego spotkania Mickiewicza z Krasińskim w świetle listów



Portret Z. Krasińskiego, W. Walkiewicz, 1892, źródło: Polona

woływał się na zdanie, opinię lub myśl autora *Nie-Boskiej komedii*, przytaczając odpowiedni fragment wiersza, dramatu czy korespondencji. Sporadycznie utwory Krasińskiego pojawiały się w rozmaitych *miscellaneach* historycznych, literackich i krytycznych – w postaci wzmianek, notatek, listów do redakcji czy uwag na marginesie rozważań niezwiązanych z literaturą romantyzmu.

WIADOMOŚCI

TYGODNIK

Redakcja: 16, Avenue Road, Swiss Cottage, N.W.3
 (godziny przyjęć: czwartki od 5-6j do 6-6j pp-
 Pieniążki kwartalne w kwocie 12s. za przesyłką
 13 social orders; cunki należy wystawić na rzecz
 Polish Writers' Association, Ltd. i przesyłać do redakcji -
 144, Great Street, W.C.2.

Winieta "Wiadomości", źródło: Archiwum Emigracji UMK

autora *Nie-Boskiej komedii* do Delfiny Potockiej („W” 1957, nr 40, s. 2). Przeanalizowawszy te źródła, badacz skonstatował, że zasadniczą przyczyną narastającego nieporozumienia między poetami był towianizm i zagadnienia społeczne.

Z kolei Zygmunt Markiewicz w artykule *Zapomniany entuzjasta naszych romantyków* („W” 1959, nr 18, s. 2) stwierdził, że przy okazji stulecia śmierci Krasińskiego godzi się przypomnieć postać związanego z autorem *Irydiona* poety francuskiego Victora Laprade (1812–1883). Markiewicz przybliżył więc sylwetkę Laprade’a, nazywając go poetą sprawy polskiej, a następnie powiedział nieco o jego utworach dotyczących Polski.

Krytyczne uwagi o życiu poety obecne są w szkicu znanego z rewizjonistycznych poglądów Claude’a Backvisa *Nie-Boska komedia*. Nazwał on Krasińskiego wzorem nieznośnego snoba, który szczęśliwie z czasem zmienił swoją postawę. Jednak szkic dotyczy bardziej twórczości niż biografii Krasińskiego. Zdaniem Backvisa wielkość *Nie-Boskiej komedii* polega głównie na tym, iż wyprzedza ona swój czas i że dramat bliski jest współczesnym troskom i zagadnieniom. A przy tym wzbogaca swoją formą dziedzictwo romantyzmu europejskiego. Wszystkie te myśli belgijski polonista wypowiedział w charakterystyczny dla siebie sposób, tzn. głosząc odważne sądy, ściśle łącząc twórczość z życiem poety, stosując jednocześnie i terminologię literaturoznawczą, i niekiedy wyrażenia potoczne oraz robiąc dygresje na temat innych romantyków i Polaków w ogóle („W” 1959, nr 39, s. 1).

Szkic Władysława Günthera *Poglądy Zygmunta Krasińskiego w świetle dzisiejszej rzeczywistości* jest interesującym świadectwem odbioru, gdyż sytuuje się na pograniczu historii literatury i krytyki literackiej. Z jednej strony mamy tu bowiem rozważania o charakterze niemal naukowym na temat poglądów społeczno-politycznych Krasińskiego. A z drugiej – wybór tylko takich zagadnień, które zdaniem autora są wciąż żywe i słuszne. Według Günthera dostarcza ich publicystyka

Krasińskiego, ujawniająca zdumiewające wyczucie rozwoju stosunków europejskich („W” 1956, nr 45, s. 2).

„Wiadomości” poświęciły też uwagę zbiorowej publikacji na temat twórcy *Irydiona*, która ukazała się w znanej wówczas serii „żywych”. Autorem recenzji *Krasińskiego żywego* jest Juliusz Sakowski („W” 1959, nr 40, s. 3). Krytyk pochwalił zwłaszcza tytuły wypowiedzi i dobór autorów, którzy strzegą od monotonii przyczynkarstwa i brązownictwa. Zwrócił też uwagę, że w książce o Krasińskim więcej jest ocen rzeczowych niż wyznań i zwierzeń (jak to było w przypadku tomu mickiewiczowskiego). Według Sakowskiego brak utworów poetyckich w *Krasińskim żywym* nie jest czymś ujemnym, gdyż wiersz samego poety był w najlepszym razie przeciętny, częściej niezdatny. Krasiński tworzył potworne neologizmy, ale za to był genialnym autorem dramatycznym. Jednak zamierzeniem tej książki, co podkreśla Sakowski, jest ukazanie Krasińskiego nie tylko jako autora *Nie-Boskiej komedii*, ale jako ideologa, myśliciela, barda romantyzmu uprawiającego wszystkie rodzaje literackie. Ponadto praca zbiorowa ma być próbą ukazania Krasińskiego w odbiorze i odczuwaniu współczesnym. Stanowi także obronę tych duchowych wartości kultury polskiej, które mogłyby być zagrożone.

Autorytet literacki i moralny

Popularnym wątkiem w tekstach krytycznoliterackich i publicystycznych jest zestawianie literatur obu emigracji niepodległościowych. Najczęściej bywało tak, że twórczość Wielkiej Emigracji stanowiła punkt odniesienia i miarę wartości dla piśmiennictwa wychodźstwa roku 1945. W owych dyskusjach utwory Krasińskiego nierzadko występowały w sąsiedztwie innych arcydzieł, jako niedoścignione wzory.

Autor *Nie-Boskiej komedii* jawił się nie tylko jako twórca arcydzieł literackich, ale i autorytet moralny dla emigracji o rodowodzie wojennym. Dlatego emigrantów powracających do Polski zwykle nazywano trupami moralnymi, poległymi w walce z nieszczęściem, a także rozbitkami oraz tchórzami,

przedstawiającymi po powrocie fałszywy obraz emigracji. Kolejnym razem, uzasadniając gest potępienia „odszczepeńców”, redaktor Grydzewski przywołał obszerny fragment listu Zygmunta Krasińskiego („rozumnego poety”, „jasnowidza politycznego”, „umysłu klarownego”, „inteligencji nie na miarę «wieszczów»”), który potępił osoby niewytrwałe w proteście (*Silva rerum. Ostrzeżenie dla wracających*, „W” 1952, nr 14, s. 3).

Prorok

Obraz twórczości Krasińskiego na łamach „Wiadomości” wydaje się dość zredukowany, gdyż zainteresowanie autorów skupiało się na wybranych utworach lub nawet tylko ich fragmentach. Mowa tu głównie o *Nie-Boskiej komedii*, *Irydionie* i korespondencji. Charakterystyczne dla odbioru spuścizny literackiej Krasińskiego było wskazywanie proroczej wymowy tej twórczości. W kręgu „Wiadomości” kontynuowano przede wszystkim to, co – zdaniem emigrantów – można było aktualizować w ówczesnej sytuacji geopolitycznej wychodźstwa. Zwłaszcza w obliczu wojennego chaosu konieczne było wyznaczenie klarownych zadań dla nowej emigracji politycznej. Ważką rolę odegrały tu fragmenty wybranych utworów Krasińskiego, które redaktor tygodnika i inni autorzy traktowali jako swoisty fundament, podglebie i punkt odniesienia. A jednocześnie przypomniano, że jest to twórczość pomijana lub fałszowana w krajowych publikacjach.

Marcin Lutomierski

Uniwersytet Mikołaja Kopernika
w Toruniu

Towarzystwo Naukowe Płockie

¹ Zob. więcej: M. Ł. Lutomierski, *Mickiewicz i okolice. Tematy romantyczne na łamach londyńskich „Wiadomości” z lat 40. i 50. XX wieku*, Toruń 2012.

² Por. T. Olejnik, *O Polsce, Rosji, Europie i wolności. Zygmunt Krasiński w świadomości drugiej emigracji*, w: *Zygmunt Krasiński – nowe spojrzenia*, red. G. Halkiewicz-Sojak, B. Burdziej, Toruń 2001, s. 521–536.

³ *Krasiński żywy. Książka wydana staraniem Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie*, red. W. Günther, Londyn 1959.



MUZEALNE ROZMAITOŚCI

ISSN 2449-7185

Rok 2021

Nr 2(14)

MAGAZYN INFORMACYJNY MUZEUM ROMANTYZMU W OPINOGÓRZE

